

Patrycja Markowska, Zaciemnienie Serca

Dobrze, dobrze, dobrze, z tobą jest
coraz mniej rozsądnie, robi się
moje pokuszenie, zwodzisz mnie
zmieniam się przy tobie w to co chcesz
słodki narkotyku, przecież wiesz
być twoją kobietą, słodka śmierć
moje zatracenie, pragnienia mgłą
wiatr mi cię rozwieje - rano
sama przed sobą nie mogę się bronić

jak dobrze w twoich ramionach
zapominać się
jak dobrze czuć, że już nic nie zatrzyma mnie
jak dobrze w twoich ramionach
zapominać się
poczuć jak noc, przemienia mrok
w zaciemnienie serca

każda nieprzespana z tobą noc
mocniej uzależnia, czuję to
mieszasz ból z rozkoszą, z ogniem lód
zmysły mnie zawodzą, gdy jesteś mój
więcej, więcej, więcej, im więcej chcesz
tym mocniej, mocniej, mocniej, pragnę cię
kuszę przeznaczenie, zaklinam los
w niebezpiecznym tańcu - z tobą
sama przed sobą już się nie obronię

jak dobrze w twoich ramionach
zapominać się
jak dobrze czuć że już nic nie zatrzyma mnie
jak dobrze w twoich ramionach
zapominać się
poczuć jak noc, przemienia mrok
w zaciemnienie serca